



Uzdrowienie dziesięciu trędowatych

„...Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? A gdzie jest dziewięciu? Czyż nikt się nie znalazł, który by wrócił się i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?” - Łuk. 17:17-18.

Trąd od dawna był uważany jako nieuleczalny i dlatego jest używany jako ilustracja grzechu, który jest również nieuleczalny. Jak jedynie słowo Chrystusa mogło leczyć trędowatych, tak również tylko Boski środek leczniczy może uleczyć trąd grzechu. Trędowaci w dawnych czasach byli zobowiązani izolować się od innych i kiedy tylko ktoś się zbliżał, musieli krzyknąć: „nieczysty! nieczysty!”. Los tych biednych ludzi odciętych od społeczeństwa nie był do pozazdroszczenia. Podobnie grzesznicy są na mocy Boskiego wyroku odizolowani, odłączeni od czystych, świętych i sprawiedliwych.

Chociaż wszyscy ludzie dziedzicznie są grzesznikami, nie wolno nam zapominać, że stanowią oni małą ilość w stosunku do wielkiej rodziny Bożej, którą stanowią aniołowie, cherubini, serafini itd., którzy zawsze mają społeczność z Bogiem i między sobą. Lecz podczas gdy Pismo Św. oświadcza, że wszyscy ludzie są grzeszni, że nie ma nikogo sprawiedliwego, ani jednego, to nie zdają sobie oni jednak sprawy ze swych warunków ani nie krzyczą głośno „nieczysty!”.

Wprawdzie istnieją różne stopnie nieczystości - niektóre bardziej, a inne mniej grzeszne.

Dwie krańcowości grzechu są pokazane w przypowieści naszego Pana o dwóch mężach, którzy wstąpili do świątyni, aby się modlić: jeden celnik, a drugi faryzeusz. Celnik uświadamiał sobie swój grzech i bijąc się w piersi mówił: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”. Faryzeusz wręcz przeciwnie, czuł się tak daleko lepszy od celnika, że w ogóle nie poczuwał się do tego, że jest grzeszny. On dziękował Bogu za to, że nie był grzesznikiem. Pan wyjaśnił, że ze względu na przyznanie się do grzechu, celnik był bardziej przyjemny Bogu niż faryzeusz. Innymi słowy Stworzyciel życzy sobie, aby każdy członek rodu Adamowego uświadamiał sobie swą niedoskonałość, że daleki jest od wymogów Boskiej doskonałości - daleki od normy, którą Bogu upodobano się błogosławić wiecznym życiem.

Podczas gdy Biblia wyjaśnia, że wszyscy ludzie są grzesznikami, byłoby niesłuszną rzeczą powiedzieć, że nie ma między nimi żadnej różnicy. Jednakże należy dodać, że najmniejszy stopień grzechu oznacza, że jesteśmy grzesznikami i dlatego każdy człowiek z najmniejszą plamą grzechu potrzebuje Zbawiciela - potrzebuje być oczyszczony. I aby uświadomić sobie potrzebę

pomocy, musi on widzieć swój grzech i wołać do Pana: Nieczysty!, Panie, zbaw mię, inaczej zginę!

Tu znów wielu z ludzi popełnia poważną pomyłkę w studium Biblii. Czytając, że grzesznik ma zginąć nie zapominamy znaczenia słowa ginąć, że nie oznacza ono wiecznych tortur, lecz śmierć, utratę życia. „Zapłatą za grzech jest śmierć”, zniszczenie - unicestwienie. I gdyby Bóg nie uczynił pewnych kroków w kierunku regeneracji człowieka, nie byłoby przyszłego życia dla Adama ani dla kogokolwiek z jego rasy. Śmierć rzeczywiście byłaby stanem beznadziejnym, tak jak trąd. Czy w mniejszym, czy w większym stopniu śmierć byłaby beznadziejną chorobą, z której nie byłoby uleczenia.

JEZUS DOBRY LEKARZ

Jezus jest jedynym lekarzem, który może leczyć trąd grzechu. Wszystko, co grzesznik może sam uczynić, nie anuluje Boskiego wyroku. Dobry lekarz uzdrawia ludzkość wielkim kosztem samego siebie. Jak zapłatą za grzech ojca Adama i jego rasy jest śmierć, tak ktokolwiek chciałby odkupić Adama, musi zapłacić jego karę, zanim mógłby pomóc grzesznikowi legalnie, sprawiedliwie. Nikt z Adamowego rodu nie mógł stać się odkupicielem, gdyż każdy i wszyscy byli urodzeni w grzechu i dlatego podlegają karze, podobnie jak sam ojciec Adam. Nikt z ludzi nie mógł urodzić się bez grzechu, ponieważ życie rasy pochodzi od ojca. Dlatego ktokolwiek mógłby być zbawicielem człowieka, musiałby mieć życie oddzielone, odrębne od życia Adamowego i musiałby być chętny ofiarować to życie na rzecz Adama.

Wszyscy aniołowie posiadają takie życie - oddzielone i odrębne od życia Adama i dlatego każdy z nich mógłby być zdolny stać się zbawicielem człowieka, gdyby Ojciec Niebieski dał im taką propozycję i gdyby ją przyjęli. Lecz Bóg zaoferował tę propozycję najwyższej istocie ze wszystkich swoich stworzeń - swemu Jednorodzonemu Synowi, Logosowi, o którym czytamy, że był On początkiem stworzenia Bożego, Pierworodnym wszystkich stworzeń, Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim.

DLA WYSTAWIONEJ SOBIE RADOŚCI

Nie było to w zasięgu Boskiego postępowania, aby żądać śmierci świętej istoty dla ratowania i odkupienia ludzkości. Sprawa była dobrowolna i dlatego, gdyby Logos propozycji nie przyjął, bez wątpienia zaoferowana by była ona komuś innemu. Lecz wielka była miłość i lojalność Jednorodzonego Syna Bożego, który znając upo-



dobanie Ojca, z radością przyjął Jego propozycję. Było to dla Niego radością służyć Ojcu we wszelkiej sprawie i wykonać Jego wolę.

Nie ulega wątpliwości, że Syn mógł wykonać wolę Ojca bez żadnej sugestii o nagrodzie, lecz ap. wspomina, że została Mu zaproponowana wielka nagroda. Apostoł mówi:

„Który dla wystawionej sobie radości podjął krzyż...”.

Jego radosne posłuszeństwo zaczęło się od chwili, gdy zmienił swą wyższą naturę na ludzką. Tę samą radość posiadał wtedy, gdy jako człowiek ofiarował samego siebie - był wierny i *posłuszny woli Ojca do ostatka, mówiąc: „Czy nie mam pić kielicha, który mi Ojciec nalewa?”*. Św. Paweł wyjaśnia, że wierność i posłuszeństwo Ojcu objawiły się w czynieniu Jego woli aż do złożenia ludzkiego życia, co stało się podstawą jeszcze większego wywyższenia - ponad Jego przedludzkie warunki. Apostoł mówi:

„Dlatego też Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię. Aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało tych, którzy są na niebiesiach i tych, którzy są na ziemi” - Filip. 2:9-10.

Tak więc, jak to ap. Paweł wyjaśnia, został On wywyższony i uczyniony Księciem i Zbawicielem zdolnym do udzielenia odpuszczenia grzechów dla wszystkich, którzy chcą przyjść do Ojca przez Niego.

CO OZNACZA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

Odpuszczenie grzechów zawiera dwie rzeczy: 1) anulowanie, czyli unieważnienie prawnego potępienia oraz 2) powrót grzesznika od zgubnej niedoskonałości. Jezus przyszedł na świat, aby wykonać oba te zadania. Przez swoją śmierć On mógł prawnie zadowolić Boską sprawiedliwość, oddając swe życie za życie Adama, które było utracone przez grzech. Wówczas stosownie do Ojcowskiej obietnicy został wzbudzony ze śmierci do chwalebego stanu i wielkiej mocy. On może używać tej mocy i sposobności dla uwolnienia lub podźwignięcia ludzkości z umysłowej, moralnej i fizycznej degradacji spowodowanej przez grzech.

Czytamy więc, że Jezus umarł, aby Bóg mógł być sprawiedliwym, a także usprawiedliwiającym wszystkich tych, którzy wierzą w Jezusa - wszystkich, którzy staną się Jego uczniami i naśladowcami. Czytamy także, że On przyszedł aby szukać i zbawiać to, co było zginęło.

GRZESZNICY DWÓCH KLAS ZBAWIONYCH

Było to więc życzeniem naszego wielkiego Ojca Niebieskiego, aby wykorzystał sposobność ludzkiego zbawienia z grzechu dla zilustrowania różnych charakterów pomiędzy ludźmi i różnych stopni Jego łaski względem nich. On przewidział, że wielką potrzebą dla świata będzie Królestwo Mesjasza, potężne panowanie Odkupiciela, skutecznie usuwające grzech i wszelką niesprawiedliwość, ciemnotę, przesady itp. Bóg przewidział, że niektórzy z ludzkiej rodziny będą potrzebować chłoty, kary, korekty w sprawiedliwości, aby ich nauczyć wielkiej lekcji, że wszelka niesprawiedliwość jest grzechem i że wszelki grzech przynosi degradację, smutek, cierpienia i śmierć stosownie do Boskiego rozporządzenia. Królestwo Mesjasza będzie potrzebne dla ukazania jak posłuszeństwo Bogu będzie przynosić stopniowe podniesienie i odrestaurowanie od grzechu, smutku, łez, śmierci i powrót do doskonałości.

Lecz podczas gdy wielkie masy ludzkości będą potrzebować surowych lekcji tysiącletniego panowania Chrystusa, pewne jednostki są zdolne teraz rozwijać oczy i uszy wiary i dzięki swym pragnieniom czynić wolę Bożą. Tacy są podwójnie drogocenni przed obliczem Bożym, gdyż „bez wiary nie można podobać się Bogu”, a ci, którzy rozwijają w sobie wiarę w nieprzyjaznych warunkach, są Jego szczególnymi klejnotami. Dlatego Bóg zarządził, aby wybrać tę specjalną klasę, którą nazywa swymi wybranymi, Kościołem Wieku Ewangelii.

To powołanie, które obecnie jest przyjmowane, nie jest tak dynamiczne jak powołanie przyszłości. Teraz powołani muszą mieć słuchające uszy i szczerze serca, aby w ogóle usłyszeć głos Boży w obecnym czasie. W dodatku muszą oni być zarówno zdolni, jak i chętni postępować wiarą, ścieżką, oświeconą jedynie przez lampę słowa Bożego. *„Słowo twe jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżce mojej.”* Ponadto muszą oni chodzić wąską drogą, trudną ścieżką separacji od świata. Nie tylko muszą oni żyć z dala od grzechu lecz na wzór swego Zbawiciela muszą stawiać swe ciała ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu przez zasługę ofiary Jezusa.

Tacy są przez Pismo Św. określani jako usprawiedliwieni przez wiarę, poświęceni i oddani w służbie Bożej. Są oni pokazani pod typowym przymierzem Boga z Izraelem w starożytności przez pokolenie Lewiego, które było odłączone od pozostałych pokoleń, aby pełniło specjalną służbę. Lewici byli instruktorami i przewodnikami swych braci z innych pokoleń. Podobnie dziś klasa wybranych podczas wyboru, od czasu wniebowstąpienia, a ściślej od czasu Pięćdziesiątnicy - są specjalnymi sługami Bożymi dla przyszłego błogosławienia świata, gdyż są oni współdziedzicami z Jezusem swym Zbawicielem we wszelkim wielkim dziele Jego Tysiącletniego Królestwa, mianowani, wybierani i przygotowani



wani dla błogosławienia i podniesienia całej ludzkości, a także dla niszczenia świadomości z rozmysłem chodzących w błędzie i grzechu buntowników.

„CHOĆBY GRZECHY WASZE BYŁY JAKO SZKARŁAT”

Pan używa karmazynu i szkarłatu jako porównania do najbardziej rażących grzechów, a następnie wyjaśnia, że Jego przepisy dla odpuszczenia grzechów stosowane przez Zbawiciela są skuteczne przy najcięższych grzechach.

„Choćby grzechy wasze były jako szkarłat, jako śnieg zbieleją, choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą” - Izaj. 1:18.

Jest to zapewnienie dla nas. Bóg wie, że wszystkie dzieci Adama zostały zrodzone z dziedzicznymi plamami grzechu; „skłonności do grzechu są jako iskry skaczące ku górze”. Bóg nie oczekuje doskonałości od nikogo w obecnych warunkach. Wszyscy muszą otrzymać pomoc, a Zbawca przygotowany przez Boga jest zdolny dać pomoc wszystkim.

Pomoc dawana dla specjalnej klasy, wybieranej podczas Wieku Ewangelii, a w Piśmie Św. obrazowo przedstawiona jest jako szata sprawiedliwości Chrystusowej, przyodziewająca każdego z grzeszników i w ten sposób okrywając aktualne plamy jego ciała. Innymi słowy Pan oświadcza swej klasie, że On sędzi ich nie według ich ciała, lecz stosownie do ducha ich umysłów, intencji ich serca i wysiłków, które podejmują w walce z grzechem i czynieniu woli Bożej. Ta szata sprawiedliwości okrywa grzechy wszelkiego rodzaju i stopnia oprócz grzechów dobrowolnych.

*„Dzięki Ci, Panie, za nauki cenne,
Za zdroj pociechy i słowa zbawienne!”*

Przepisy dla odpuszczenia grzechów świata w przyszłości będą również obszerne, choć nieco odmienne. Grzechy świata nie zostaną przykryte ani też świat nie będzie sądzony jedynie według umysłu i serca. Zbawienie świata jest określone jako zbawienie przez dobre uczynki. Każdy grzesznik zostaje zachęcony i wspomagany w kierunku powrotu do doskonałości i sprawowania dobrych uczynków. Dzień po dniu i rok po roku wzrastać będzie w nich siła i moc charakteru i zanim Tysiąclecie się zakończy, wszyscy dobrowolni i posłuszni staną się doskonałymi umysłowo, moralnie i fizycznie. Osiągną obraz i podobieństwo Boże utracone przez ojca Adama w Edenie, a dzięki posiadanej doskonałości otrzymają prawo do ludzkiego życia utraconego przez Adama, a odkupionego przez Jezusa.

Lecz ktoś mógłby powiedzieć: Jeżeli ludzkość mieć

będzie sposobność podczas Tysiąclecia, to czy nie będzie to powtórna szansa? Odpowiadamy, że nie. Nikt nie otrzyma powtórnej szansy do żywota wiecznego. Z natury wszyscy jesteśmy grzesznikami potępionymi na śmierć. Nasza szansa w ogóle jest przez ofiarę Odkupiciela. On umarł za wszystkich. Lecz jedynie gdy uznajemy ten fakt i przechodzimy pod Jego kierownictwo jako Jego uczniowie, otrzymujemy naszą część z ofiary Jezusa. Od tego czasu Jezus uznaje takich jako swych uczniów, jako poświęconych, czyli ofiarowanych ku czynieniu woli Bożej. Tylko tacy otrzymują korzyści ofiary Zbawiciela podczas obecnego życia. Ci, którzy nie przyjmują teraz tej korzyści zapewnionej im przez śmierć Jezusa stosownie do Boskiej obietnicy, mają szansę otrzymania wiecznego życia podczas Tysiąclecia Królestwa.

GRZECH JEST PRZEKROCZENIEM PRAWA

Ludzkie prawa nie zawsze są takie same jak Boskie, choć za takie pragną uchodzić. Pan nas informuje, że niekiedy ludzie najbardziej cenieni w społeczeństwie i uznawani za wzór przez ludzi mogą być obrzydliwością z Boskiego punktu zapatrywania. I odwrotnie: niekiedy rzeczy nie pochwalane przez ludzi są zgodne z Boskim prawem. Bóg zdaje się umieścić sprawiedliwość na najwyższym miejscu w swej ocenie grzechu, podczas gdy mizerny ludzki sąd niekiedy daje jej bardzo niską pozycję. Na przykład, niektórzy energicznie i mściwie oburzają się przeciwko niemoralnym tańcom i drobnym kradzieżom, nie wahają się jednocześnie przyłączać do trustów zmierzających do pozabawienia tysięcy bliźnich udziału w błogosławieństwach dzisiejszych dni. W oczach ludzkiego sądu wydają się być oni szlachetnymi przykładami, podczas gdy jak wiemy w oczach Bożych liczą się jako przewrotni i przestępcy.

DZIESIĘCIU OCZYSZCZONYCH, LECZ JEDEN WDZIĘCZNY

Gdy trędowaci przyszedli do naszego Pana prosząc o uzdrowienie i uzyskali spełnienie prośby, tylko jeden z nich wrócił się, aby podziękować Zbawcy. Jezus zwrócił uwagę na ten fakt. To pięknie ilustruje różnicę pomiędzy dwiema klasami zbawionych. Dziesięciu trędowatych może pięknie reprezentować świat ludzkości w upadku i grzechu. Wszyscy są zadowoleni, będąc uwolnieni od trądu grzechu i chcieliby być świętymi i szczęśliwymi.

Lecz tylko jeden z dziesięciu docenił uleczenie i tylko jeden wrócił się do Zbawiciela, aby Go uczcić i zaoferować Mu swą służbę. To oznacza, że tylko stosunkowo mała część ludzkości właściwie docenia błogosławieństwa odpuszczenia i uleczenia od grzechów. Ten jeden, który poczuwał się do wdzięczności, może pięknie reprezentować klasę grzeszników, którzy teraz stanowią prawdziwy Kościół, którzy wypełniając Boskie



przepisy dla odpuszczenia grzechów, przychodzą z wdzięcznością i ofiarowują Panu wszystkie swe małe rzeczy, zużywając je w Jego służbie.

„Bardzo wielkie i kosztowne obietnice” Bożego Słowa są dane jedynie wdzięcznym i poświęconym, którzy stawili samych siebie ofiarą żywą Bogu. *„Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego”*. *„Bóg nam to objawił przez ducha swego”*, który jest udzielony je-

dynie ofiarowanym. Te obietnice wzmacniają, dodają otuchy poświęconym i uzdalniają do zwycięstwa w wypełnieniu ich przymierza ofiary.

Przełożył z angielskiego: *br. Adam Ziemiński*

Watch Tower
R-
„Straż”